

**Kazimierz Surowiński, Filip
Rozengarten, Zbigniew
Jędrzejewski, Stanisław Szufel,
Ferdynand Rymarz, Jerzy
Zaniemojski, Bronisław Ziola**

Kronika

Palestra 28/2(314), 103-117

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

do mów obrończych przygotowali się skrupulatnie, ucząc się olbrzymiego materiału, błysnęli talentami, każdy według swego temperamentu i sposobu występowania przed sądem.”

Autorka bliżej też przedstawiła poczynania obrończe występujących w tym procesie adw. J. Ostrowskiej i adw. P. Bafii.

*

Dobrą anegdotę sądową, przypomniał „Kurier Polski” (nr 20 z dnia 27—29 stycznia br.) w rubryce *Perskie oko Temidy*. Ponieważ nie znają jej zapewne młodzi wiekiem adwokaci, warto przypomnieć jej treść:

„Sprawa karno-rewizyjna w Sądzie Najwyższym. Obrońca oskarżonego z przejęciem dowodzi, jaki to z jego klienta porządny człowiek, jaką to chlubną ma przeszłość, a wszedł po raz pierwszy w kolizję z prawem — i na zakończenie prosi o łagodny wymiar kary. Występujący po nim prokurator wnosi (o dziwo!) o umorzenie postępowania na zasadzie amnestii, która — mówiąc nawiasem — została ogłoszona w czasie między wyrokiem Sądu Wojewódzkiego a rozprawą rewizyjną.

Zdenerwowany klient pana mecenasu nie wytrzymał i głośno zawołał: „do d..y z takim adwokatem”. Po krótkiej konsternacji sędziego zwraca się do protokolanta i najspokojniej w świecie dyktuje: „Proszę zaprotokołować, że oskarżony cofa swemu obrońcy pełnomocnictwo.”

s.m.

KRONIKA

I. KRONIKA CENTRALNA

1.

Uchwała Rady Ministrów o powołaniu Komitetu Rady Ministrów do spraw Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej

Na mocy uchwały nr 168 Rady Ministrów z dnia 2 grudnia 1983 r. w sprawie powołania Komitetu, o którym mowa w tytule, powstał nowy organ państwowy na szczeblu centralnym, którego zakres działania pozostaje w wyraźnym kręgu zainteresowań zawodowych adwokatury. W preambule uchwały istnieje zapis, że powzięto ją w celu „usprawnienia koordynacji działania organów administracji państwowej oraz współdziałania

instytucji państwowych i organizacji społecznych — dla stworzenia właściwych warunków poszanowania prawa, zapewnienia dyscypliny i porządku publicznego, a zwłaszcza bardziej konsekwentnej i skutecznej walki z przestępczością gospodarczą i kryminalną oraz przejawami patologii społecznej.”

W myśl tej uchwały (ogłoszonej w Monitorze Polskim z 1983 r. Nr 39, poz. 227) do zadań powyższego Komitetu należy podejmowanie działań na

fzcz: 1) przestrzegania porządku prawnego, 2) zapewnienia ładu i porządku publicznego, 3) wzmacniania dyscypliny społecznej, 4) ograniczania przyczyn i warunków sprzyjających powstawaniu przestępczości, 5) przeciwdziałania spekulacji, niegospodarności i marnotrawstwu, 6) intensyfikacji ścigania sprawców przestępstw godzących w życie, zdrowie i mienie obywateli oraz interes i dobro państwa, 7) przeciwdziałania zjawiskom patologii społecznej, 8) kształtowania świadomości prawnej obywateli i poszanowania prawa (§ 2 uchwały). Dalsze przepisy uchwały określają metodykę pracy Komitetu i wskazują organy państwowe, instytucje i organizacje, z którymi Komitet ma współdziałać.

Funkcje Przewodniczącego Komitetu

Rada Ministrów powierzyła ministrowi spraw wewnętrznych gen. broni Czesławowi Kiszczałowi. Tryb pracy Komitetu określa uchwała nr 93 Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1983 r. w sprawie regulaminu prac Rady Ministrów i Prezydium Rządu oraz trybu opracowywania, uzgadniania i ogłaszania normatywnych aktów prawnych (M. P. Nr 27, poz. 152).

Jeżeli dobrze odczytaliśmy intencje i normatywnie ustalony zakres kompetencji Komitetu, nie zostały mu powierzone żadne funkcje jurysdykcyjne bądź uprawnienia orzecznicze w administracji, podstawowa zaś jego rola polega na inspiracji, inicjowaniu, koordynacji i wspieraniu działań innych organów państwowych.

2.

Dalszy 'akt wykonawczy do ustawy o adwokaturze

W Dzienniku Ustaw z 1983 r. Nr 68, poz. 307 zostało opublikowane rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1983 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 21 grudnia 1983 r. Wydane w tej materii przepisy rozwijają postanowienia działu VIII prawa o adwokaturze w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów i aplikantów adwokackich. Zwraca uwagę pominięcie udziału prokuratora w postępowaniu w sprawach o przewinienia dyscyplinarne adwokatów i aplikantów adwokackich — z wyjątkiem wypadku wydania przez rzecznika dyscyplinarnego postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia dyscyplinarnego lub o jego umorzeniu, co pociąga za sobą obowiązek doręczenia tego postanowienia wraz z uzasadnieniem stonom, a także prezesowi sądu wojewódzkiego lub prokuratorowi wojewódzkiemu, jeżeli dochodzenie toczyło się na skutek ich zawiadomienia.

W sprawach wszczętych na polecenie Ministra Sprawiedliwości, w których rzecznik dyscyplinarny umorzył postępowanie, Ministrowi temu przysługuje odwołanie do sądu dyscyplinarnego (§ 20 rozporządzenia). W rozporządzeniu zostały zarazem uregulowane koszty postępowania dyscyplinarnego.

W sprawach dyscyplinarnych wszczętych przed dniem wejścia rozporządzenia w życie stosuje się przepisy dotychczasowe (obowiązujące przed 21 grudnia 1983 r.) do czasu ukończenia dochodzenia lub zakończenia sprawy w danej instancji, chyba że pozostają one w sprzeczności z przepisami prawa o adwokaturze.

W sprawach dyscyplinarnych wszczętych przed dniem wejścia rozporządzenia w życie stosuje się przepisy dotychczasowe (obowiązujące przed 21 grudnia 1983 r.) do czasu ukończenia dochodzenia lub zakończenia sprawy w danej instancji, chyba że pozostają one w sprzeczności z przepisami prawa o adwokaturze.

3.

**Decyzje Ministra Sprawiedliwości
w sprawie wykonywania zawodu adwokata indywidualnie**

Na wniosek właściwych terenowo Okręgowych Rad Adwokackich Minister Sprawiedliwości wyraził zgodę na wykonywanie zawodu adwokata indywidualnie przez niżej wymienionych adwokatów:

1. na mocy decyzji z dnia 12 grudnia 1983 r. — przez adw. Kazimierza Jędraszaka w miejscowości Pobiedziska (do dnia 31 grudnia 1984 r.);
2. na mocy decyzji z dnia 12 grudnia 1983 r. — przez adw. Feliksa Michalskiego w miejscowości Pobiedziska (do dnia 31 grudnia 1984 r.);
3. na mocy decyzji z dnia 20 grudnia 1983 r. — przez adw. Zofię Zimniakową w Sycowie (do dnia 31 grudnia 1984 r.);
4. na mocy decyzji z dnia 20 grudnia 1983 r. — przez adw. Adama Barszczewskiego w Nowym Tomysłu (do dnia 31 grudnia 1984 r.);
5. na mocy decyzji z dnia 3 stycznia 1984 r. — przez adw. Jerzego Skorzyńskiego w Zwoleniu (do dnia 31 grudnia 1984 r.).

II. Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

Izba białostocka

Pamięci adw. Romualda Stankiewicza. Dnia 24 grudnia 1983 r. zmarł w Olecku adw. Romuald Stankiewicz, członek Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Elku. Romuald Stankiewicz należał do grona adwokatów, którzy ukończyli przed 1939 rokiem Uniwersytet Wileński im. Stefana Batorego i rozpoczęli praktykę adwokacką w Polsce Ludowej na terenie Białostoczczyzny.

Adw. Romuald Stankiewicz urodził się 23.I.1910 r. w Wilnie, gdzie spędził swoje lata młodości, ukończył szkołę powszechną i gimnazjum, a następnie w roku 1932 wstąpił na Uniwersytet Wileński, uzyskując tytuł magistra prawa w 1936 r. A trzeba dodać, że młodzież w tym okresie, choć wyrastała w trudnych warunkach materialnych i socjalnych, ujawniała mimo to wielki patriotyzm i umiłowanie Ojczyzny, czemu dała wyraz w obrobie wolności i niepodległości w czasie

ostatniej wojny. Tradycje wolnościowe i ideały sprawiedliwości społecznej spletały się z obowiązkiem służby *pro publico bono*.

Adw. Romuald Stankiewicz brał jako student żywy i aktywny udział w życiu akademickim, które w owych czasach było bardzo burzliwe i urozmaicone różnorodnością wyznawanych ideologii, poczynając od monarchistycznej (pod patronatem „Słowa Wileńskiego” z redaktorem Cat-Mackiewiczem na czele) aż do komunistycznej, reprezentowanej przez grupę studentów z tak zwanej lewicy wileńskiej, ze Stefanem Jędrychowskim na czele. Największą jednak organizacją studencką było wówczas Stowarzyszenie Bratniej Pomocy Studentów U. Wil., zwane popularnie „Bratniakiem”, w którym obok poruszanych zagadnień natury materialnej i samopomocowej ścierały się różne poglądy i orientacje polityczno-społeczne, jakie nurtowały ówczesną

młodzież. Właśnie w tym czasie adw. Romuald Stankiewicz — jako student i członek Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej — przeżywał wraz z innymi wielką satysfakcję z sukcesu lewicy akademickiej, której przewodził nieodżałowanej pamięci Henryk Dembiński, jak również upadki, kiedy to władzę w Bartniaku przejęła w roku 1932 tak zwana Młodzież Wszechpolska związana z obozem Romana Dmowskiego. Uniwersytet Wileński był nie tylko kuźnią wiedzy prawniczej, z której wyszło szereg wybitnych profesorów, działaczy politycznych i praktyków — sędziów, prokuratorów i adwokatów, którzy dali o sobie znać po wojnie w Polsce Ludowej, ale i szkołą niezależnego myślenia oraz wychowania patriotycznego. Nic więc dziwnego, że adw. Romuald Stankiewicz, po wyzwoleniu Wileńszczyzny i Białostoczczyzny spod okupacji hitlerowskiej zgłosił się niezwłocznie w połowie 1944 r. na wezwanie PKWN-u w Lublinie i pierwszym transportem wyjechał wraz z rodziną na tereny wyzwolone: początkowo do Sokółki, a następnie osiedlił się na stałe w Olecku, gdzie na polecenie pełnomocnika Rządu i ówczesnego wojewody białostockiego dra Jerzego Sztachelskiego objął stanowisko starosty powiatowego (najpierw w Sokółce, a potem — na stałe — w Olecku).

A były to czasy trudne, bo jeszcze dymity zgliszcza, jeszcze na Ziemiach Odzyskanych grasowały bandy *Wehrwolfu*, jeszcze nie było dachu nad głową, a już chłop polski musiał wychodzić z pługiem w pole, by zorać krwawe pobojowiska i przywrócić życie Ziemiom Odzyskanym, z takim trudem wywalczonym po wiekowej pruskiej niewoli. Trzeba było tym zadaniom sprostać mimo piętających się na każdym kroku trudności i czyhającego zza węgła niebezpieczeństwa utraty życia. I zadaniu temu sprostał w pełni adw. Stankiewicz jako patriota

i Polak, gdyż zrozumiał, że historia stworzyła dla naszego Narodu jedyną szansę, której zaprzepaścić nie wolno.

Niepełny byłby obraz sylwetki adw. Romualda Stankiewicza, gdyby nie wspomnieć o jego pracy zawodowej i działalności samorządowej. Jeszcze w czasie pełnienia obowiązków starosty powiatowego w Olecku złożył egzamin sędziowski, a po zwolnieniu się w roku 1948 ze stanowiska starosty (na własną prośbę) przeszedł na aplikację adwokacką pod patronatem niezapomnianego, wybitnego adwokata Zygmunta Horbaczewskiego, który był wzorem godnym naśladowania. Z tego okresu wyniósł dokładność i sumiennność w pracy zawodowej. Pełnił przez kilka kadencji w samorządzie adwokackim obowiązki zastępcy rzecznika dyscyplinarnego oraz kierownika Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Olecku.

Na cmentarzu w Olecku, gdzie spoczęły doczesne szczątki adwokata R. Stankiewicza, pożegnali zmarłego w imieniu Okręgowej Rady Adwokackiej w Białymstoku adw. Bronisław Daniszewski, a w imieniu Stronnictwa Demokratycznego, którego zmarły był członkiem, prezes Komitetu Miejskiego w Olecku. Wieńce i kwiaty na grobie złożyli także przedstawiciele: Sądu Wojewódzkiego i Prokuratury Wojewódzkiej, Sądów Rejonowych: w Suwałkach, Elką i Augustowie, Prokuratury Wojewódzkiej w Łomży, Zrzeszenia Prawników Polskich, Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Olecku, Ligi Kobiet i inni. Adwokat Stankiewicz spoczął na zawsze w Ziemi Oleckiej, z którą był związany od zarańcia niepodległości Polski Ludowej i której pozostał wierny do końca. Cześć Jego pamięci.

adw. Kazimierz Surowiński

Izba bielska

Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Bielsku-Białej adw. dr Jerzy Sieklucki wyznaczył na dzień 30 grudnia 1983 r. koleżeńskie spotkanie z adwokatami odchodzącymi z zespołów adwokackich Izby z dniem 31 grudnia 1983 r., a to w związku z osiągnięciem wieku określonego w art. 19 pkt 3 prawa o adwokaturze. Zaproszeni też zostali adwokaci, którzy odeszli z zespołów adwokackich w połowie 1983 r., a ponadto członkowie Okręgowej Rady Adwokackiej, kierownicy miejscowych zespołów (Zespołów Adwokackich Nr 1 i 2 w Bielsku-Białej) oraz niektórzy seniorzy Izby, którzy już dawniej przeszli na emeryturę.

Na spotkanie przybyło 15 adwokatów, w tym 7 kolegów, którzy odeszli w ciągu 1983 r.

Spotkanie zagałę dziekan, wskazując na dwoistość charakteru i celów spotkania. Z jednej strony chodzi o uroczystą formę pożegnania kolegów odchodzących z zespołów adwokackich, a z drugiej strony o zaakcentowanie potrzeby utrzymania dalszej, trwałej z nimi więzi. Chodzi o zużytkowanie ich wiedzy i ich dużego doświadczenia przez zatrudnienie ich w charakterze wykładowców w ramach szkolenia aplikantów adwokackich, w charakterze zastępców rzecznika dyscyplinarnego oraz w charakterze członków różnych komisji, jakie działają przy Okręgowej Radzie Adwokackiej.

Po wstępnym słowie dziekana wyłoniła się ożywiona wymiana myśli i dyskusja, w toku której poruszono odwieczne zagadnienie stosunku nowej do starej (odchodzącej) generacji. Wskazano na negatywny, niestety, i niewłaściwy stosunek części młodej generacji adwokackiej do seniorów tegoż zawodu, co ujawniło się zwłaszcza na ostatnim zgromadzeniu Bielskiej Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w dniu 21 maja 1983 r. Wypowiedzi, wnioski i wyniki głosowania na wspo-

mnianym zgromadzeniu Izby wskazywały niedwuznacznie na zadowolenie owej części młodej generacji z oczekiwanego faktu odejścia z zespołów adwokackich narastającej rzeczy 70-latków. Fakt ten oceniony został przez ową młodą generację jako wydarzenie dla niej korzystne z punktu widzenia oczekiwanej dzięki temu poprawy jej warunków materialnych.

Na tym tle zastanawiano się nad zagadnieniami zasad etyki w ogóle, a zawodowej w szczególności, oraz omawiano potrzebę położenia szczególnego akcentu na wszczepianie i pogłębianie tych zasad etyki zawodowej w ramach szkolenia aplikantów adwokackich, jak również szkolenia wewnątrz-zespołowego. Pod adresem Okręgowej Rady Adwokackiej i kierownika szkolenia aplikantów wysunięto postulat, by zagadnienie deontologii postawić na pierwszym planie, ewentualnie — przez poszerzenie liczby wykładów i wykładów.

W toku dalszej dyskusji poruszono też zagadnienie utrzymania i kultywowania więzi towarzyskiej między członkami palestry zawodowo nadal czynnymi a odchodzącymi na emeryturę. Na tym tle odżył dawno już poruszony plan utworzenia przy Okręgowej Radzie Adwokackiej Klubu Adwokata. Zadaniem i celem tego Klubu byłyby okresowe spotkania koleżeńskie zmierzające do wymiany poglądów i doświadczeń na tematy zawodowe i socjalno-bytowe. Zebrani wypowiedzieli się za utworzeniem takiego Klubu i za zwróceniem się do dziekana oraz Okręgowej Rady Adwokackiej o stworzenie warunków do powstania tego Klubu i jego działalności (udostępnienie lokalu, udzielenie pomocy materialnej). Wyrażono pogląd, że spotkania w ramach wspomnianego Klubu powinny się odbywać na początek raz na miesiąc.

Ze względu na spóźnioną porę i cze-

kającą niektórych przyjezdnych daleką drogę powrotu do domu, zakończono trochę wcześniej spotkanie, dając jednocześnie wyraz przekonaniu, że zachodzi potrzeba i konieczność utrzymania i pogłębienia więzi korporacyjnej z odchodzącą z pracy zawodowej generacją.

Na tle przebiegu powyższego spotkania nasuwają się nam następujące uwagi i refleksje.

Intencje, które legły u podstaw zorganizowania spotkania, nie nasuwają żadnych zastrzeżeń. Pochwały godna jest forma, w jakiej spotkanie to miało złączyć właściwy sens omawianego pożegnania. Autor i organizator spotkania zastrzegł się wprawdzie, że to nie pożegnanie, a tylko znalezienie ukształtowania innego (nowego) sposobu współpracy, jednakże należy pamiętać, że adwokatów — z racji ich wyszkolenia i zawodu — cechuje wyjątkowa samodzielność i niezależność myślenia oraz przeżyte natury intelektualnej. Dlatego mimo wszystko wydawało i wydaje się im paradoksem, że dzięki ich tak akcentowanej wiedzy i doświadczeniu mogą w wieku ponad 70 lat szkolić innych, natomiast mimo zachowanej sprawności fizycznej i intelektualnej nie mogą już wykonywać zespołowo pracy zawodowej, że tracą kwalifikacje do wykonywania tej pra-

cy właśnie w ramach i przy pomocy zespołów, których założeniem jest przecież współpraca i wzajemna koleżeń- ska konsultacja, natomiast zachowują kwalifikacje do pracy zawodowej w kancelariach indywidualnych, że muszą ustąpić miejsca (ukształtowanego przez długie lata i zdobyte ich własnej pracy) nowym adeptom zawodu adwokackiego, przez nich samych wyszkolonym, a jednocześnie szeroko otwiera się drzwi do adwokatury przedstawicielom innych zawodów prawniczych, że przez zakaz wykonywania zawodu i ustanowienia granicy wieku pozbawia się seniorów właściwej treści i sensu ich życia i skazuje na nieuniknione następstwa starzenia się, prowadzące przez tę śmierć cywilną prostą drogą do śmierci biologicznej i że wreszcie cały ten zabieg pozbawiony jest nie tylko podstaw etyczno-moralnych, ale także sensu społeczno-ekonomicznego wobec faktu, że chodzi tu o stosunkowo nieliczne grono seniorów, którzy i tak w ciągu krótkiego czasu z przyczyn natury czysto biologicznej ustąpiłoby niebawem ze sceny życia.

A może to wszystko nie są paradoksy? Może paradoksem jest samo logiczne myślenie?

adw. dr Filip Rosengarten

Izba częstochowska

1. Wizyta delegacji adwokatury paryskiej w Częstochowie. W dniu 13 kwietnia 1983 r. przebywała w Częstochowie delegacja adwokatury paryskiej pod przewodnictwem dziekana Paryskiej Rady Adwokackiej adwokata Bernarda du Granrut, który wraz z towarzyszącymi mu osobami złożył wizytę Okręgowej Radzie Adwokackiej w Częstochowie.

Delegacji adwokatury paryskiej towarzyszyli: prezes Naczelnej Rady Ad-

wokackiej adwokat prof. dr hab. Kazimierz Buchała, dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie adw. adw. Stanisław Warcholik i sekretarz tejże Rady adw. Marian Anczyk.

Goście zwiedzili m.in. Klasztor Jasnogórski i jego zabytki.

Wizyta przebiegła w przyjaznej i koleżeń- skiej atmosferze. W czasie spotkania poruszono szereg spraw i problemów dotyczących tworzenia i stosowania prawa oraz wykonywania i organizacji zawodu, a także nawiązywano

do wzajemnych historycznych więzi, szczególnie bliskich w sferze prawa.

Było to już drugie spotkanie w Częstochowie z przedstawicielami adwokatury francuskiej w okresie ostatnich dwóch lat. Poprzednią wizytę złożył Radzie Adwokackiej w Częstochowie dziekan Paryskiej Rady Adwokackiej adw. Jean Couturon wraz z towarzyszącymi mu osobami, przy czym podkreślić wypada, że adw. J. Couturon przed wybuchem drugiej wojny światowej w 1939 r. zamieszkiwał przez kilka lat wraz ze swymi rodzicami w Częstochowie, co nadało tej wizycie szczególnie serdeczny charakter. Delegacji adwokatury paryskiej w czasie poprzedniej wizyty towarzyszyli przedstawiciele Naczelnej Rady Adwokackiej z wicedziekanem Rady Warszawskiej adw. Jerzym Malinowskim.

Delegacja adwokatury francuskiej przebywała w Polsce na zaproszenie Naczelnej Rady Adwokackiej (poprzednio na zaproszenie Warszawskiej Rady Adwokackiej) i jej pobyt w Częstochowie mieścił się w programie ustalonym przez organizatorów.

2. Uroczyste pożegnanie adwokata Tytusa Stelmacha, członka Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Oleśnie. W dniu 20 lipca 1983 r. odbyło się w Zespole Adwokackim Nr 1 w Oleśnie uroczyste pożegnanie Kolegi adw. Tytusa Stelmacha, który zgodnie z uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 19 maja 1983 r., wydaną w następstwie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1983 r. w sprawie wykładni art. 98 i 101 ust. 2 prawa o adwokaturze, został zobowiązany do zakończenia pracy zawodowej w zespole z dniem 31 lipca 1983 r.

Adw. Tytus Stelmach był członkiem-założycielem Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Oleśnie. Od 1968 r., a więc przez piętnaście lat, pełnił nieprzerwanie funkcję kierownika tego zespołu.

Okręgową Radę Adwokacką reprezentował na powyższej uroczystości wicedziekan adw. Zbigniew Jędrzejewski, który w wystąpieniu swym przypomniał przebieg pracy zawodowej i samorządowej Kolegi Tytusa Stelmacha podkreślając, że wykonywał on zawód adwokata przez blisko 40 lat, służąc społeczeństwu i wymiarowi sprawiedliwości swą wiedzą prawniczą i doświadczeniem zawodowym i zajmując zawsze właściwą, godną, wysoce etyczną postawę.

Adw. Tytus Stelmach jest również długoletnim cenionym działaczem samorządowym. Obok wspomnianej już wyżej funkcji kierownika zespołu, pełnił także od 1976 r., tj. od utworzenia Izby Adwokackiej w Częstochowie, funkcję członka zespołu Wizytatorów przy Radzie Adwokackiej. Dał się też poznać jako aktywny działacz społeczny pełniący szereg odpowiedzialnych funkcji, m.in. członka Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Oleśnie, radnego i członka Komisji PRN, pracował aktywnie w wielu organizacjach społecznych i zawodowych.

Adw. Tytus Stelmach podziękował zebranych Kolegom i pracownikom zespołu za dobrą i pełną zrozumienia współpracę podkreślając, że zawsze starał się o to, by w zespole panowała dobra, koleżeńska atmosfera. Wyraził także podziękowanie władzom samorządowym, a w szczególności Radzie Adwokackiej w Częstochowie, za współpracę i pomoc udzielaną zarówno Zespołowi jak i jemu osobiście przy wykonywaniu funkcji kierownika zespołu i wizytatora.

Zebrani w wypowiedziach swych podkreślili, że adw. T. Stelmach w istotny sposób przyczynił się do prawidłowej pracy zespołu, dobrych wzajemnych stosunków i atmosfery zaufania. Koledze T. Stelmachowi wręczono wiązanki kwiatów.

Adw. T. Stelmach był pierwszym, i jedynym zresztą adwokatem w Iz-

bie Częstochowskiej, któremu w związku z treścią wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1983 r. przyszło najwcześniej rozstać się z zawodem wobec ukończenia przez niego w dniu 19 lipca 1983 r. 70 roku życia, a więc już po wejściu w życie prawa o adwokaturze. Pozostali bowiem Koledzy,

którzy ukończyli 70 lat przed 1.X. 1982 r. mogli wykonywać zawód w zespołach — z mocy art. 98 prawa o adwokaturze — do dnia 31 grudnia 1983 roku.

adw. Zbigniew Jędrzejewski

Izba kielecka

1. Zgromadzenie Adwokatów Izby Adwokackiej w Kielcach. Dnia 3 września 1983 r. odbyło się w sali Sądu Wojewódzkiego w Kielcach Walne Zgromadzenie członków Izby. Zgromadzenie zaszczylił swoją obecnością zaproszeni goście: prezes Sądu Wojew. Jan Zając, przedstawiciel NRA adw. Lucja Gluza, prezes Okręgowej Komisji Arbitrażowej mgr Ludwik Nawrot, przedstawiciel radców prawnych S. Kotwica oraz zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR tow. S. Kamiński.

Przewodniczył Zgromadzeniu wybrany jednogłośnie adw. Jerzy Rak, funkcję zastępcy pełnił adw. Mieczysław Lato, a stanowisko sekretarza Zgromadzenia powierzono adw. Krystynie Skokowskiej.

Po zaakceptowaniu porządku obrad dokonano wyboru poszczególnych komisji. Przewodniczący przedstawił zebrany niektórym postanowienia uchwały NRA z dnia 27 marca 1983 r. w sprawie wyboru organów samorządu adwokackiego.

Następnie przystąpiono do sprawozdań z działalności poszczególnych organów samorządu za minioną kadencję. Dziekan Rady Adwokackiej w Kielcach adw. Ryszard Podlipniak w swym wystąpieniu podkreślił dużą złożoność pracy organów kieleckiej adwokatury w niezwykle trudnym ubiegłym okresie. Jak wynikało z referatu dziekana, mimo wielu trudności ten ciężki egzamin w ocenie organów są-

downictwa adwokatura zdała w sposób właściwy. Następnie złożył sprawozdanie przewodniczący Komisji Rewizyjnej adw. Zbigniew Polewski, wnosząc zarazem o udzielenie ustępującej Radzie absolutorium. Sprawozdanie z działalności Sądu Dyscyplinarnego złożył adw. Władysław Haliszczak.

Występując w dyskusji adw. Kazimierz Ujazdowski z Kielc zajął się oceną działalności delegatów Izby kieleckiej na Zjeździe w Poznaniu, zwrócił — dalej — uwagę na problem rozmieszczenia adwokatów na terenie Izby oraz rozważał sprawę liczby aplikantów w Izbie i celowość wyjazdowych szkoleń. Domagał się także wyjaśnienia zasady wypożyczania sprzętu sportowego dla członków Izby.

Adw. Sadowski wyjaśnił sprawę rozliczenia sprzętu sportowego i zasad jego wypożyczania oraz tych rozliczeń, które nie zostały jeszcze zakończone. W sprawie szkoleń mówca zaznaczył, że każdy rocznik aplikantów brał udział w wyjazdowych szkoleniach, które miały także charakter wycieczkowy. Wystąpił poza tym z propozycją zwiększenia funduszu pomiernego do kwoty 50.000 zł.

Sprawy wyjazdowych szkoleń aplikantów „bronii” adw. Zdzisław Gumuliński, wnosząc zarazem o zwiększenie ich liczby wobec możliwości przeprowadzenia w stosunkowo krótkim czasie wielu interesujących zajęć oraz odhycia kolokwiiów. Popierając argumenty przedmówcy adw. Polewski wyjaśnił, że koszty organi-

zacji takich wyjazdowych szkoleń nie stanowią poważnej pozycji w budżecie Rady.

Kolejni dyskutanci mianowicie adw. Ignacy Kamiński z Ostrowca poruszył sprawy stosunków koleżeńskich, codziennych stosunków między adwokatami oraz kwestię rekrutacji na aplikację adwokacką, a adw. Przemysław Dziecioł (także z Ostrowca) uznał za konieczne opracowanie zasad rozmieszczenia adwokatów przy jednoczesnym uwzględnieniu zapotrzebowania na pomoc prawną proporcjonalnie do liczby ludności, charakteru ośrodka itp. Mówca wniósł także o przyznanie większej samodzielności zespołom w kwestii przyjęć do zespołu.

Następnie przystąpiono do wyborów, w wyniku których funkcję dziekana powierzono ponownie adw. **Ryszardowi Podlipniakowi**, prezesem Sądu Dyscyplinarnego został adw. **Włodzimierz Sadowski**, a przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został adw. **Zbigniew Polewski**. W wyniku głosowania członkami Okręgowej Rady Adwokackiej w Kielcach zostali adw.adw.: Marek Banasik, Jan Konieczny, Kazimierz Kudła, Włodzimierz Michalski, Barbara Orlik, Józef Roliński, Edward Rzepka i Eugeniusz Sacharz; zastępcami członków Rady zostali adw.adw.: Stanisław Szufel, Bogusław Kaczmarczyk i Wojciech Czech.

Na członków Sądu Dyscyplinarnego zostali wybrani adw.adw.: Zbigniew Borchólski, Tankred Grabowski, Ryszard Halicki, Władysław Haliszczak, Kazimierz Kwiecień, Jerzy Samek, Wacław Siejak, Jerzy Zięba; zastępcami członków tegoż Sądu zostali adw.adw.: Zofia Szkaradowska, Krzysztof Degener, Jan Syska.

Wyniki wyborów na członków Komisji Rewizyjnej przyniosły następujące rezultaty: wybrani zostali

adw.adw.: Stanisław Zalewski i Krzysztof Sokołowski, a zastępcami członków adw.adw.: Zofia Mikuła-Grad i Konstanty Fiuk.

Odbyły się także wybory delegatów na Krajowy Zjazd Adwokatury, które wyłoniły następujący skład delegatów: adw.adw. Wojciech Czech, Olgierd Międzybłocki, Ryszard Podlipniak, Maria Okińczyc-Rzepka, Stanisław Szufel, Jan Zawartka i Edward Rzepka.

W dalszym ciągu dyskusji głos zabrał prezes Sądu Wojewódzkiego Jan Zając, który poddał ocenie współpracę adwokatury kieleckiej z Sądami i Prokuraturą i ocenił te stosunki jako dobre. Podkreślił też, że mankamenty tej współpracy, które czasem powstają, są eliminowane w wyniku starań wszystkich stron.

Adw. Lucjan Głuza, zabierając głos w imieniu NRA, przedstawił zadania samorządu adwokackiego na obecnym etapie rozwoju naszego kraju. Mówca zwrócił uwagę na nowe zadania wynikające z prawa o adwokaturze, a zwłaszcza na publiczne funkcje adwokatury.

Przedstawiciel Wydziału Administracyjnego KW PZPR tow. Kamiński przypomniał, że władze zawsze z życzliwością ustosunkowały się do słusznych postulatów przedstawianych przez władze samorządowe, oraz zwrócił uwagę, że fachowa, zaangażowana społecznie adwokatura może w sposób bardzo szeroki kształtować świadomość społeczeństwa.

Na zakończenie Zgromadzenia uchwalono wnioski dotyczące liczby aplikantów, spraw kadrowych adwokatury i świadczeń socjalnych w Izbie.

2. Sympozjum w Cedzynie koło Kielc. W dniach 26 i 27 listopada 1983 r. odbyło się w ośrodku turystycznym koło Kielc sympozjum zorganizowane przez Okręgową Radę Adwokacką w Kielcach. W sympozjum oprócz adwokatów Izby kieleckiej wzięli udział: prezes Sądu Wojewódz-

kiego Jan Zając, sędzia Sądu Wojewódzkiego Stanisław Stępień oraz — jako zaproszony gość i zarazem prelegent — adw. Eugeniusz Sindlewski z Łodzi.

W pierwszym dniu wykładów adw. Sindlewski podzielił się z uczestnikami swymi uwagami na temat tajemnicy zawodowej oraz o konstrukcji przemówienia adwokackiego, a po przerwie obiadowej, w formie nieco swobodniejszej, mówił o kongresie adwokatury francuskiej w Lyonie. Interesujące przedstawienie tematów, wspaśniała polszczyzna oraz wysoki poziom zawodowy mówcy pobudził do dyskusji, w której udział wzięło kilku słuchaczy: adw. Zdzisław Gumuliński poruszył temat „warsztatu zawodowego” adwokata, adw. Jan Zawartka zasygnalizował problem istniejący między obowiązującymi przepisami a sumieniem na tle postanowień o tajemnicy zawodowej, a adw. Stanisław Szufel przekazał swoje refleksje dotyczące tego, jakim wymaganiom powinien sprostać dzisiaj adwokat. Wypowiedzieli się też goście sympozjum, przy czym sędzia Stanisław Stępień poruszył (jako długoletni sędzia orzekający w II Instancji) sprawę zdarzających się jeszcze niekiedy niedociągnięć przy opracowywaniu rewizji przez pełnomocników i obrońców.

W drugim dniu sympozjum dziekan

Okręgowej Rady Adwokackiej w Kielcach adw. Ryszard Podlipniak omówił zasady rachunkowości zespołów, sprawy etyki zawodowej i codzienne sprawy adwokatury kieleckiej. Jako drugi prelegent sędzia Stępień zajął się zagadnieniami związanymi z postępowaniem rewizyjnym i udziałem w nim adwokatów.

Spotkanie zakończył wieczorek towarzyski przy lampce wina.

3. Wycieczka do Kopenhagi, Lubeki i Hamburga. W dniach od 18 do 22 grudnia 1983 r. adwokaci naszej Izby wzięli udział w wycieczce promem „Rogalin”, zorganizowanej przez Polskie Biuro Podróży „Orbis”, do portów RFN i Kopenhagi.

W Kopenhadze uczestnicy zwiedzali zabytki starego miasta, obserwowali zmianę warty przed pałacem królewskim Amalienberg, obejrzeliby słynną kopenhaską „Syrenkę” oraz skosztowali piwa w znanym na całym świecie browarze „Tuborg”. Następane dni upływały na zwiedzaniu starego hanzeatyckiego miasta Lubeki oraz interesujących obiektów Hamburga. Wycieczka, choć krótka, była wzorowo zorganizowana i pozostawiła niezatarte wrażenia u uczestników.

adw. Stanisław Szufel

Izba lubelska

Sympozjum szkoleniowe w Puławach. Po trzyletniej przerwie, ORA nowej kadencji wznowiła w dniach 25—27 listopada 1983 r. w Puławach ciesząc się dużym zainteresowaniem sympozjum szkoleniowe kierowników i zastępców zespołów, wizytatorów oraz innych działaczy samorządowych. W sesji wzięli udział członkowie i delegaci ORA, prezes Sądu Dyscyplinarnego i przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Obrady otworzył dziekan ORA w Lublinie adw. Jan Czyżewski,

który powitał honorowego gościa sympozjum prezesa NRA adw. Marię Budzanowską oraz omówił zakres i tematykę sesji.

Następnie wicedziekan adw. Józef Błacha (odpowiedzialny za sprawy osobowe) zapoznał słuchaczy z aktualnymi problemami i polityką kadrową Rady, podkreślając szczególnie konieczność ścisłego przestrzegania planu rozmieszczenia adwokatów, oraz podzielił się problemami, jakie wiążą się z dużym zainteresowaniem radców praw-

nych pracą w adwokaturze. Adw. Konstanty Winkler, prezes Sądu Dyscyplinarnego, i adw. Walery Wysocki, rzecznik dyscyplinarny, omówili kwestię postępowań i orzecznictwa dyscyplinarnego. Obaj podkreślili fakt pozytywnego zjawiska, jakim jest spadek liczby przezwinięć dyscyplinarnych, oraz zwrócili uwagę na trudności wiążące się z niewydaniem dotychczas rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym. Prezes Sądu Dyscyplinarnego poinformował ponadto zebranych o złożeniu wraz z wiceprezesem adw. Andrzejem Ślaskim wizyty prezesowi Wyższego Sądu Dyscyplinarnego i Rzecznikowi Dyscyplinarnemu NRA oraz o tematyce poruszanych z nimi problemów.

Z kwestiami dyscyplinarnymi korespondowało także wystąpienie sekretarza Rady adw. Mieczysława Jurkiewicza, odpowiedzialnego za prowadzenie referatu skarg i zażaleń. Sekretarz Rady zapoznał zgromadzonych z przebiegiem i udziałem delegacji lubelskiej w obradach Krajowego Zjazdu Adwokatury w Warszawie oraz z końcowymi uchwałami Zjazdu.

W dalszym punkcie programu wystąpili: skarbnik Rady adw. Zenon Pietraszko (kwestie finansowo-gospodarcze), członek Rady adw. Jolanta Krzyżanowska (sprawy socjalno-bytowe adwokatów emerytów i rencistów), kierownik doskonalenia zawodowego adwokatów i szkolenia aplikantów adwokackich adw. Ireneusz Bieniaszkiewicz i adw. Tomasz Przecieczowski (odpowiedzialny za sprawy rekreacji, sportu i turystyki). Każdy z poruszanych przez mówców tematów wywołał ożywioną dyskusję. W sprawach kadrowych dyskutanci wyrażali troskę i zaniepokojenie o przyszły stan adwokatury i jej przygotowanie zawodowe związane z tendencjami do bezkrytycznego wpisu na listę adwokatów radców prawnych, którzy mają przecież bardzo zróżnicowane przygotowanie do zawodu i nie zawsze w należyłym stopniu

posiadają znajomość prawa karnego, rodzinnego, spadkowego itp. Podnoszono, że nadmierna liczba praktykujących adwokatów, nie uzasadniona niczym z punktu widzenia potrzeb obsługi prawnej danego terenu, będzie rodziła poważne konflikty wewnątrzkorporacyjne, pogłębiając i tak już zapoczątkowany innymi przyczynami proces pauperyzacji adwokatów. Postulowano — dalej — zmianę planu rozmieszczenia adwokatów wewnątrz Izby w ten sposób, aby odjąć po jednym etacie z Tomaszowa i Hrubieszowa i przekazać te etaty do Biłgoraja i Zamościa, a to w związku z przekazaniem spraw rodzinnych z tych okręgów do właściwości Sądów w Zamościu i Biłgoraju. Kwestia ta należy jednak do kompetencji Zgromadzenia wszystkich adwokatów. Dyskutanci podnosili również konieczność konsultacji ORA (zapoczątkowanej już przez nową Radę) z właściwymi zespołami adwokackimi w kwestii nowych wpisów na listę adwokatów, ponieważ zespół jest najbardziej właściwy do oceny rękojmi do wykonywania zawodu danego kandydata. W związku z dużym zainteresowaniem przedstawicieli innych zawodów prawniczych pracą w adwokaturze, wyrażano obawę, czy w obliczu nowo dokonywanych wpisów ORA zapewni zatrudnienie szkolonym obecnie aplikantom adwokackim. Postulowano w końcu potrzebę wystąpienia do NRA o częściową zmianę profilu publikacji „Palestry”, a mianowicie o większe uwzględnienie tematyki społeczno-politycznej oraz o omawianie bieżących zmian w ustawodawstwie karnym, a także o zapewnienie terminowości ukazywania się miesięcznika.

Na zakończenie sympozjum głos zabrała prezes NRA adw. Maria Budzianowska. Prezes NRA zapoznała zebranych z dotychczasowymi pracami i projektem programu działania Prezydium NRA obecnej kadencji, podkreślając z naciskiem konieczność jawności

działania, szybkiego przepływu informacji od zespołów do NRA i odwrotnie oraz zwracając uwagę na możliwość wykorzystania przez adwokatów szansy,

jaka stwarza ściśle i konsekwentne wykonywanie nowego prawa o adwokaturze.

adw. Ferdynand Rymarz

Izba sędziowska

Dnia 11 czerwca 1983 r. odbyło się Zgromadzenie Adwokatów Izby Adwokackiej w Siedlcach. Obejmuje ona swoim zasięgiem dwa województwa: siedleckie oraz białsko-podlaskie. Na terenie Izby działa 8 zespołów adwokackich: po jednym w Siedlcach, Mińsku Mazowieckim, Łukowie, Radzynie, Białej Podlaskiej, Węgrowie oraz dwa zespoły w Garwolinie. Limit członków Z.A. ustalony przez NRA wynosi 61 adwokatów wykonujących zawód w zespołach oraz 8 aplikantów adwokackich.

Obrady otworzył dziekan adw. Feliks Sadownik, który powitał przybyłych przedstawicieli NRA: adw. Józefa Kuczyńskiego i Lucjana Gluzę oraz innych gości.

Przewodniczącym zgromadzenia wybrany został adw. Lucjan Pogłodziński, członek ZA Nr 1 w Białej Podlaskiej, a sekretarzem — adw. Bolesław Maniszewski. Przewodniczący zaproponował porządek obrad, który został przyjęty. Następnie dokonano wyboru Komisji wyborczej i wniosków.

Po dokonaniu powyższego wyboru głos zabrał dziekan F. Sadownik, który złożył sprawozdanie za okres całej kadencji ustępującej Rady. Po trwającym przeszło półtorej godziny sprawozdaniu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabrało wielu mówców. Ponieważ do dyskusji zgłosiło się wielu adwokatów, przewodniczący zaproponował — po wypowiedziach kilku z nich — przerwę w celu przeprowadzenia wyboru dziekana Rady i innych członków Rady.

Propozycja została przyjęta i powołana Komisja Skrutacyjna przystąpiła

do swoich czynności. Jako kandydat na stanowisko dziekana zgłoszony został dotychczasowy dziekan adw. Feliks Sadownik, na prezesa Sądu Dyscyplinarnego adw. Marian Kondraciuk, a na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej adw. Wiktor Tarasiuk.

W czasie obliczania głosów przez Komisję Skrutacyjną odbywał się dalszy ciąg dyskusji.

Komisja Skrutacyjna po obliczeniu oddanych głosów ogłosiła wyniki tajnego głosowania. Przedstawiają się one następująco: dziekanem Rady wybrany został adw. **Feliks Sadownik** (41 głosami za przy 3 przeciwnych), prezesem Sądu Dyscyplinarnego — adw. **Marian Kondraciuk** (42 głosami za, a 2 przeciwnie), przewodniczącym Komisji Rewizyjnej — adw. **Wiktor Tarasiuk** (42 głosami za przy 2 przeciwno).

Po ogłoszeniu wyników wyborów przystąpiono do dalszego ciągu dyskusji. Zabrali w niej głos przedstawiciele NRA, prezes Sądu Rejonowego w Siedlcach jako przedstawiciel prezesa Sądu Wojewódzkiego i szef Prokuratury Wojewódzkiej w Siedlcach.

Po zamknięciu dyskusji Komisja Wyborcza przystąpiła do przyjmowania zgłaszania kandydatur na pozostałe stanowiska w Radzie oraz do sporządzenia listy kandydatów.

Do Rady Adwokackiej zgłoszono 11 kandydatów, do Komisji Rewizyjnej 4 kandydatów, a jako kandydatów na Zjazd Krajowy — 10 osób. W wyniku tajnych głosowań wybrano 6 członków Rady Adwokackiej, a mianowicie: adw. Lucjana Pogłodzińskiego, adw. Ignacego Grom-

ka, adw. Tomasza Skupia, adw. Wacława Langego, adw. Edwarda Dębka i adw. Henryka Bujalskiego oraz jako zastępców: adw. Marię Adamską-Kalupe i adw. Urszulę Chróścicką.

Na członków Sądu Dyscyplinarnego wybrano: adw. Ryszarda Bułacińskiego, adw. Jana Mżikowskiego, adw. Henryka Gostkowskiego, adw. Michała Wrzowska, adw. Antoniego Chrząszczewskiego, adw. Tadeusza Tomaszewicza, adw. Tadeusza Książka i adw. Edwarda Millera.

Delegatami na Zjazd Adwokatury zostali wybrani: adw. adw.: Edward Dębek, Wacław Lange, Lucjan Pogłodziński, Feliks Sadownik, Maria Rokicka i Tomasz Skup'.

Po ogłoszeniu wyników wyborów Komisja Rewizyjna zgłosiła wnioski o zatwierdzenie sprawozdania finansowego Rady za lata 1981 i 1982 oraz o udzielenie jej absolutorium z działalności za powyższy okres.

W dalszym punkcie porządku dziennego uchwalony został preliminarz

budżetowy na rok 1983, zatwierdzono wykonanie wydatków za lata 1981 i 1982 oraz udzielono absolutorium ustępującej Radzie. Ustalona też została składka na rzecz Rady na rok 1983 w wysokości 6,8⁰/₀ od obrotów członków zespołów, a po 220 zł miesięcznie od adwokatów wykonujących zawód poza zespołami. Adwokaci pobierający renty i emerytury zostali zwolnieni od płacenia składek. Ponadto podwyższone zostały zapomogi pośmiertne wypłacane rodzinom zmarłych adwokatów — do wysokości 50.000 zł.

Na zakończenie obrad uchwalony został plan terenowego rozmieszczenia adwokatów.

W dniu 23 czerwca 1983 r. nowo wybrana Rada na odbytym zebraniu ukonstytuowała się w następujący sposób:

działek — adw. Feliks Sadownik, wicedziałek — adw. Lucjan Pogłodziński (pełni on jednocześnie obowiązki rzeczownika dyscyplinarnego), sekretarz — adw. Ignacy Gromek, skarbnik — adw. Tomasz Skup' oraz członkowie Rady: adw. Wacław Lange, adw. Henryk Bujalski i adw. Edward Dębek.

Izba szczecińska

Adw. Janusz Peszt . Dnia 16 listopada 1983 r. zmarł w Stargardzie adwokat Janusz Peszt.

Urodził się 3 maja 1918 r. w Ufie (w mieście tym przebywał, skierowany na przymusowy pobyt ukazem carskim, i zmarł tam jego ojciec). Powrócił z matką i siostrą w 1923 r. do kraju. W wieku siedmiu lat stracił również matkę. Wychowaniem jego i siostry zajmowała się babka. Zamieszkał w Warszawie, gdzie ukończył w 1938 r. gimnazjum humanistyczne na Bielanach. Jesienią tegoż roku wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu Warsza-

wskiego. Studia przerwała II wojna światowa.

We wrześniu 1939 r. podczas oblężenia Warszawy doznał obrażeń, które doprowadziły do amputacji lewego podudzia. W czasie okupacji brał udział w podziemnym nauczaniu jako nauczyciel na tajnych kompletach.

W marcu 1945 roku podjął pracę zawodową jako urzędnik w majątku Tękiele (powiat grójecki), przejętym na cele reformy rolnej. Od września 1945 r. do czerwca 1950 r. pracował w kancelarii adwokata Wacława Tomaszewskiego w Rawie Mazowieckiej

w charakterze sekretarza. Jednocześnie kontynuował studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie w 1948 r. uzyskał tytuł magistra praw.

W okresie czerwiec—październik 1950 r. był kierownikiem planowania w Banku Rolnym w Rawie Maz., a później został wpisany na listę aplikantów adwokackich Izby Łódzkiej i rozpoczął aplikację w kancelarii adwokata Wacława Tomaszewskiego w Rawie Maz., którą odbywał do 31.X.1951 r. Był równocześnie w tym czasie kierownikiem Sekcji prawno-organizacyjnej PSS „Społem” w Rawie.

Ze względów rodzinnych przeniósł się w 1952 r. do Stargardu Szczecińskiego, gdzie podjął aplikację w Zespole Adwokackim Nr 1. Decyzją Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 lutego 1952 r. zwolniony został od obowiązku odbycia dalszej aplikacji adwokackiej i składania egzaminu adwokackiego. Uchwałą Rady Adwokackiej w Szczecinie z dnia 5 marca 1952 r. wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Stargardzie i mianowany kierownikiem Zespołu Adwokackiego Nr 1 (na wniosek członków Zespołu).

Przez szereg lat pełnił funkcję kierownika Zespołu Nr 1, a następnie Zespołu Adwokackiego Nr 2 w Stargardzie.

Zawód adwokata wykonywał w pełnym wymiarze do lutego 1976 r., a następnie do 1979 r. w wymiarze ograniczonym ze względu na stan zdrowia. Cechowała go pracowitość, dokładność i sumienność w prowadzeniu spraw. Znany był jako człowiek niezwykle wrażliwy na krzywdę ludzką. Cieszył się powszechnym uznaniem, szacun-

kiem i sympatią. Niezrównany jako kolega o rzadko spotykanej rzetelności, prawości charakteru, skromności i bezinteresownej życzliwości dla ludzi.

W czasie prawie dwudziestoletniej bliskiej znajomości Zmarłego nie słyszałem nigdy, aby wypowiedział się o kimkolwiek w sposób niezbyt przychylny czy złośliwy. Jeśli był zmuszony podać kogoś krytyce, robił to w sposób nie naruszający godności ludzkiej. Odnosił się zawsze z pełnym szacunkiem do każdego człowieka. Miał specyficzne poczucie humoru, bardzo finezyjnego i zaprawionego lekkim pesymizmem.

W ostatnim okresie życia został ciężko doświadczony, gdyż stracił wzrok. Nigdy jednak nie słyszałem z jego ust, aby skarżył się na swój los. Zawsze był mocno zainteresowany losem innych, sprawami środowiska adwokackiego, zatroskany o najbliższych.

Wrażliwy na potrzeby bliźnich, był czynnie zaangażowany w działalność społeczną. Przez szereg lat prowadził poradnię społeczną-prawną przy Zarządzie Ligi Kobiet w Stargardzie. Wiele lat również był radnym Powiatowej Rady Narodowej, a przez jedną kadencję — członkiem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Stargardzie.

Aktywnie działał w samorządzie. Był patronem kilku aplikantów.

Za działalność zawodową i społeczną wyróżniony został Odznaką Tysiąclecia oraz dwukrotnie Odznaką „Gryfa Pomorskiego”.

Pozostanie w naszej pamięci jako adwokat-społecznik, niezrównany Kolega, wspomniały człowiek.

adw. Jerzy Zaniemojski

Izba wałbrzyska

W dniu 22 grudnia 1983 r. przebywał w Görlitz — na zaproszenie Związku Prawników NRD — adw. Bronisław Ziola, prezes Koła ZPP w Zgorzelcu (Izba wałbrzyska). Uczestniczył on w

posiedzeniu Zarządu Koła Związku Prawników w NRD. W trakcie obrad prezesi obu Kół przedstawili wyniki dotychczasowej pracy i swe zamierzenia w kwestii dalszej współpracy obu

Zarządów Kół. Między innymi uzgodniono, że podobne spotkanie odbędzie się w Zgorzelcu w terminie do końca lutego 1984 r., w trakcie którego pod-

jęte zostaną wiążące decyzje co do stałych form współpracy obu Zarządów Kół.

adw. Bronisław Ziola

LISTY DO REDAKCJI

1.

dr Aranka Kiszyna
adwokat

Do Redakcji „Palestry”
Warszawa
ul. Świętojerska 16

W związku z zamieszczonym w nrze 8 „Palestry” bardzo interesującym artykułem P. Mec. Jana Jacka Nikischa pt. „Adwokatura wielkopolska w ruchu zachodnim” pragnę podać kilka informacji, nie znanych zapewne ani Redakcji, ani też Autorowi tego opracowania.

Wspomniany przez niego komendant obszaru zachodniego o pseudonimie „Rudolf” i „Ludwik” to mój śp. ojciec płk Rudolf Ostrihansky. Był on w marcu 1940 r. wyznaczony przez generała Stefana Roweckiego „Grotę” komendantem Okręgu ZWZ Poznań, którego obszar pokrywał się z terenem województwa poznańskiego. Tam w bardzo ciężkich warunkach pracy konspiracyjnej utworzył pierwszą komendę Okręgu ZWZ oraz poszczególne inspektoraty i obwody. Używał On w tym czasie nazwiska Paul Schultz oraz pseudonimu „Ludwik”. Po licznych aresztowaniach członków Okręgowej Delegatury Rządu i Komendy Okręgu ZWZ i po zdekonspirowaniu Ojca — we wrześniu 1941 r. przedostał się On do Warszawy. W październiku 1941 r. gen. Rowecki wyznaczył Go komendantem Okręgu pomorskiego ZWZ, gdzie — ze względu na terror niemiecki — rozwój tej organizacji napotykał bardzo poważne trudności.

W roku 1942 udało się Ojcu odbudować komendę Okręgu pomorskiego i realizować akcję scaleniówą organizacji konspiracyjnych z Armią Krajową. Używał On wtedy nazwiska Ferdynand Hoffman i Franciszek Barwicki oraz pseudonimu „Aureliusz”. Na przełomie lat 1942/43, zajmując nadal stanowisko komendanta Okręgu Pomorza, został mianowany przez gen. Roweckiego inspektorem Korpusu Zachodniego przy Sztapie Komendy Obszaru V AK, obejmującego ziemie zachodnie.

W dniu 13.V.1943 r., w czasie podróży do Warszawy na odprawę w Komendzie Głównej, został aresztowany w Nowym Dworze przez niemiecką straż graniczną. Przebywał w więzieniach: w Inowrocławiu, Bydgoszczy, Poznaniu, Berlinie i Gdańsku. Po rocznym, b. ciężkim śledztwie, w toku którego nie ujawnił swej działalności ani kontaktów, został zidentyfikowany przez osobę trzecią. Następnie został osadzony w obozie koncentracyjnym w Stutthofie, gdzie przebywał do czasu swej ucieczki z obozu w czasie jego ewakuacji w roku 1945.

Po wojnie utrzymywał się z uprawy odziedziczonej przez żonę resztówki dawnego majątku pod Radomiem. Zmarł 5.X.1963 r. we Wrocławiu.